

SALVADOR
L.dz.12/44
M.p.12.I.1944 r.

Przekazałem Tomaszewskim i Stanisławskim

*Wykonany
L. 11/44*

92

RAPORT SYTUACYJNY ARGENTYNY
za miesiąc grudzień 1943 roku.

TREŚĆ :

- I. CHARAKTERYSTYKA OGÓLNA
- II. STOSUNKI W GRUPIE RZADZACEJ :
 - 1. Stosunki w GOU.
 - 2. Stanowisko Ramireza
 - 3. Konflikt Armia-Marynarka
 - 4. Stosunki w rządzie
 - 5. Infiltracja nazistowska
- III. SYTUACJA WEWNĘTRZNA
 - 1. Rozwiązanie partji politycznych
 - 2. Stanowisko partji
 - 3. Nauka religji w szkołach
 - 4. Polityka społeczna rządu
- IV. POLITYKA ZAGRANICZNA.

*Kont. 29/1944
K*

Wpływ dn. 24.I.1944
L. dz. 92/44
Przydział.....

RAPORT SYTUACYJNY ARGENTYNY

za miesiąc g r u d z i e ń 1943 r.

I. CHARAKTERYSTYKA OGÓLNA

1. W Argentynie odbywa się konsekwentna i stopniowa likwidacja ustroju liberalno-demokratycznego - a raczej jego pozorów i pozostałości - oraz przekształcanie kraju w państwo autorytatywne. ~~x~~ Utrwalany jest pozatem system rządów silnej ręki, połączony z kontrolą prawie wszystkich przejawów życia publicznego przez armję.
2. Proces powyższy nie napotyka w zasadzie na opór ze strony społeczeństwa. Potwierdzają się całkowicie tezy poprzednich raportów, że partje polityczne i społeczeństwo nie są w Argentynie czynnikiem decydującym i że "pueblo" w obronie swobód obywatelskich na barykady nie ruszy.
3. Sfery rządzące - a w pierwszym rządzie GOU - są opanowane swoistą mistyką nacjonalistyczną, fanatyzmem i wiarą w swoje posłannictwo. Rzucane przez nie hasła Nacjonalizmu, Neutralności, przeciwstawiania się hegemonji obcego kapitału i t.p. są przyjmowane przychylnie przez znaczną część społeczeństwa. Tkwią one głęboko korzeniami w szeregu zjawisk natury politycznej, gospodarczej, społecznej i t.p. i nie mogą być uważane li tylko za konsekwencję propagandy nazistowskiej.
4. Wzorem do przebudowy ustroju Argentyny są nie tylko europejskie ustroje totalitarne - lecz w znacznej mierze brazylijskie "Estado Novo" /państwo aljanckie/.
5. Przeciwstawienie się Argentyny zasadom Panamerykanizmu nie pociągnęło za sobą zbyt dotkliwych konsekwencji gospodarczych. Sfery rządowe liczą się, iż w miarę wzrastania trudności Aljantów w dziedzinie wyżywiania własnych armii oraz głodnej Europy - będzie odgrywał coraz większą rolę potencjał gospodarczy Argentyny, co odbije się wysoce korzystnie na jej sytuacji politycznej. Blokada gospodarcza Argentyny nie spowoduje zmiany jej polityki zagranicznej.
6. Sytuacja międzynarodowa Argentyny uległa poprawie. W chwili obecnej nie można już mówić o jej politycznej izolacji. Rząd prowadzi wytężoną pracę nad rozszerzeniem koncepcji "hispano-amerykanizmu" na kraje sąsiednie celem wyrwania ich zpod "hegemonji USA". ①
7. Trwają wewnętrzne walki w GOU oraz rywalizacja Armia-Marynarka. Na tym tle nie są wykluczone niespodzianki polityczne, o charakterze jednak raczej rewolucji pałacowych. W zasadzie na terenie kraju nie istnieją obecnie siły, zdolne do obalenia regime'u.

II. STOSUNKI W GRUPIE RZADZACEJ.

1. S t o s u n k i w G.O.U. Po przesileniu w dniu 11 października 1943 r., GOU opanowało ostatecznie sytuację i zlikwidowało personalne konspiracje PERONA, prez.RAMIREZA i płk.E.RAMIREZA.

Zmiany personalne w armii pod kątem stosunku do GOU dały pozytywne wyniki: armia i lotnictwo jest obecnie w 80% oddana GOU. Karność członków konspiracji jest zapewniona w ten sposób, że PERON znajduje się w posiadaniu próśb o dymisję oficerów-członków GOU, którym w każdej chwili może być nadany bieg służbowy na terenie Ministerstwa Wojny.

Po usunięciu od wpływów ANAYA - głównymi członkami GOU pozostają:

PERON, GILBERT, Miguel Angel MONTES, AVALOS
/z Campo de Mayo/, Emilio RAMIREZ, Mascaro LAD-
VOCAT, GONZALEZ, IRIART.

Sytuacja PERONA uległa ostatnio zachwianiu. GONZALEZ, najbardziej wpływowy po PERONIE członek GOU, pokłócił się z nim i zwalcza go z ukrycia. MONTES pozostaje wierny PERONOWI, jednakże AVALOS zdaje się grać na dwa fronty.

Prez.RAMIREZ - popierany pokrywomą przez GONZALEZ'A - nie mogąc usunąć otwarcie PERONA /spisek gen.TONAZZI z października r.ub. został wykryty i część wojskowych, ale nie sam TONAZZI, została uwięziona/ - postanowił zastosować metody bardziej zręczne i obliczone na dłuższą metę.

PERONOWI został powierzony Sekretariat Pracy, w nadziei, iż nie znając terenu ani psychologii leaderów robotniczych, poślizgnie się i nie da sobie rady.

Zgodzono się na jego sugestje co do zjednania U.C.R., ale jednocześnie zrobiono wszystko co tylko było można, ażeby utrudnić mu zadanie. Przyczyniła się do tego rodzina prez.RAMIREZA, spokrewniona z niektórymi przywódcami radykalnymi /BOATTI/, wobec czego flirt PERONA z UCR skończył się fiaskiem.

Ukazanie się kagańcowego dekretu prasowego stanowiło nową kompromitację PERONA, gdyż prowadził on rozmowy z dziennikarzami, pragnąc skaptować ich jako korporację zawodową, nie wiedząc iż poza jego plecami przygotowuje się dekret, który go zaskoczy.

Mimo to natężenie armii PERON jest jeszcze dostatecznie silny.

Na łamach chilijskiego czasopisma ERICILLA został opublikowany artykuł, dotyczący pobytu PERONA w Chile do roku 1937 w charakterze attaché wojskowego, oraz zorganizowania przez niego oraz przez jego następcę LEONARDI sieci wywiadowczej. Afera się wydała, w konsekwencji czego niejaki HANIEZ i małż. ARZENO przyznali się, że PERON wciągnął ich do służby wywiadowczej.

2. S t a n o w i s k o R a m i r e z a . Potwierdza się, iż prez.RAMIREZ podczas październikowego przesilenia pragnął uwolnić się od kontroli GOU. Jednakże konspiracja TONAZZI nie udała się. Narazie RAMIREZOWI udało się uzyskać coś w rodzaju zawieszenia broni ze strony "pułkowników". Posiada on niwątliwie własne plany polityczne i oczekuje na rozwój sytuacji w łonie GOU, ażeby wymancytować się zpod jej wpływów.

Dr.PATRON COSTAS uważa, iż RAMIREZ jest człowiekiem inteligentnym, zręcznym, zimnym, umiającym czekać, i będącym znacznie większym

dyplomata niż PERON i inni "pułkownicy".

Najbliższe półrocze będzie się odbywać przypuszczalnie pod znakiem wzrostu wpływów RAMIREZA i zmierzchu PERONA. Nie jest wykluczone, iż ten ostatni może być wykończony przed upływem pół roku.

3. K o n f l i k t A r m i a - M a r y n a r k a . Admiralicja argentyńska znajduje się w zasadzie w stałej opozycji i walce z GOU. Oliwy do ognia dołała nagła dymisja interwentora prowincji San Juan, kapitana okrętu GODOY, co nastąpiło wbrew danym mu przyrzeczeniom. Pociągnęło to za sobą podanie się do dymisji Ministra Robót Publicznych kapitana okrętu VAGO - jedyne obok admirała SUEYRO przedstawiciela marynarki w rządzie. W połączeniu z dymisją dyrektora "Colegio Naval" admirała VERNENGO LIMA spowodowało to ostry kryzys rządowy - najostrzejszy od dnia 11 października 43 r.

Wobec tego iż adm. SUEYRO nie zechciał zsolidaryzować się ze swoimi kolegami - admiralicja zarządziła ostre pogotowie na okrętach wojennych, odbyła walną naradę i ogłosiła iż adm. SUEYRO jest zdrajcą. Kryzys został zażegnany przez prez. RAMIREZA, u którego w nocy, w dniu 27 grudnia 43r. w jego rezydencji przy ul. Alvear / "Quinta Unzué" /, bawiła delegacja admiralicji z kontradmirałem VIDELA i admirałem VERNENGO LIMA na czele.

Wykorzystując kłótnię PERONA z GONZALEZEM - RAMIREZ poczynił pewne ustępstwa admirałom, aczkolwiek zasadnicze ich żądanie - dymisja SUEYRO nie zostało uwzględnione.

Istota konfliktu polega na tym, że w zasadzie pucz, zorganizowany przez samą tylko flotę wojenną, nie miałby szans powodzenia, ale mógłby skompromitować rząd, wywołać wielkie komplikacje i pociągnąć za sobą niedające się przewidzieć wydarzenia.

4. S t o s u n k i w r z ą d z i e . Stanowisko Ministra Oświaty dr. MARTINEZ ZUVIRIA nie jest pewne. Liczy się on z ewentualnością podania się do dymisji na tle konfliktu z PERONEM. ZUVIRIA, który zaostrzył konflikt z profesorami i akademikami, nie chce mimo to posuwać się za daleko i wykazuje tendencje dogadania się z profesorami.

Tendencjom tym przeciwstawia się PERON, który zamierza "żelazną ręką" stłumić rozruchy uniwersyteckie, stosując nawet usuwanie studentów z "wilczym biletem".

5. I n f i l t r a c j a n a z i s t o w s k a . Interwentorem w San Juan został mianowany David URIBURU, znany faszysta, były podprefekt policji za czasów rewolucji 1930 r., znany wówczas pod nazwą "Torturador".

W charakterze ministra rządu prowincjonalnego został mu przydzielony von GROLMANN, Niemiec z pochodzenia, b. sekretarz organizacji nazistowskich w Argentynie, bożwiązanych za czasów rządów CASTILLO.

Podsekretarzem stanu w projektowym Ministerstwie Pracy ma zostać Hector BERNARDO, teoretyk faszyzmu argentyńskiego, który w swoim czasie studjował włoski ustrój korporacyjny, wysłany do Włoch przez SANCHEZ SORONDO.

W Tucumán pozostaje interwentorem znany pro-nazi dr. BALLDRICH.

III. SYTUACJA WEWNĘTRZNA

1. Rozwiązanie partji politycznych.
stanowi konsekwencję dwóch momentów o różnym ciężarze gatunkowym:

- a/ wzrostem tendencji w łonie GOU w kierunku przyspieszenia likwidacji ustroju liberalno-demokratycznego;
- b/ niepowodzenia akcji PERONA w kierunku pozyskania nacjonalistycznie usposobionych elementów UCR.

Z posunięciem powyższym posiada związek następująca okoliczność. W ubiegłym miesiącu delegacja UCR odwiedziła szefa policji p.k. E. RAMIREZ, zabiegając o pozwolenie na zwołanie Konwencji Narodowej Radykalizmu. W towarzystwie jej zjawił się b. radykał, niejaki MADARIAGA, który ostatnio wysługiwał się PERONOWI. Emilio RAMIREZ dążył w sposób nieobowiązujący do zrozumienia, że Konwencja mogłaby być ewentualnie zwołana w marcu 1944 r.

W kilka dni potem ukazał się na łamach kilku pism komunikat, głoszący iż UCR solidaryzuje się z ideologią i celami rewolucji z dnia 4 czerwca i że pragnie z jej twórcami współpracować. Komunikat ten został zredagowany przez MADARIAGA w porozumieniu z jednym czy dwoma członkami Komitetu Prowincji Bs. Aires, ale bez zgody Komitetu jako takowego. Zaplanowała konsternacja i po burzliwych naradach UCR ogłosiła deklarację, dementującą komunikat MADARIAGA.

Rząd był niezadowolony z takiego obrotu sprawy i zniecierpliwiony obietnicami PERONA, iż UCR "dojrzeje do współpracy" - przyspieszył rozwiązanie partji.

2. Stanowisko partji.

RADYKAŁOWIE

- Grupa "rewizjonistów" z Carlos SANCHEZ, Fabiano ONZARI i in. na czele jest zadowolona z rozwiązania partji, gdyż posunięcie rządu likwiduje automatycznie wpływy znienawidzonej przez nich "trenzy" i wogóle starych leaderów politycznych, których grupa ta nie była w stanie usunąć. Również znaczna część "Niezależnych" wyraża zadowolenie.

Reakcja przywódców partji jest następująca: stary Elpidio GONZALEZ / "święty partyjny" / wyjechał do Urugwaju celem odbycia narady z SABATTINIM, który skłania się do otwartego występowania przeciwko rządowi.

W nocy z dnia 9 na 10 stycznia odbyła się w mieszkaniu TAMBORINI'EGO narada, na której omawiana była sprawa wydania Manifestu, protestującego przeciwko rozwiązaniu partji. Manifest ten miałby podpisać E. GONZALEZ, TAMBORINI, SABATTINI, LAURENCENA, HORNE i in. PUEYREDON waha się, czy ma podpisać. Skompromitowani "trenzistas" miałby być niedopuszczeni do podpisania.

Decyzji w powyższej sprawie nie powzięto, gdyż część zebranych - a m.in. dr. LEWENSOHN - wysunęła propozycję zwrócenia się do Sądu Najwyższego z oficjalną skargą na rozwiązanie partji, jako na

akt antykonstytucyjny. Jednakże TAMBORINI i inni przeciwstawili się temu, uważając iż Sąd Najwyższy bardzo łatwo może znaleźć jakiś kruczek prawny, uzasadniający rozwiązanie partji i że w ten sposób pozycja Rządu zostanie tylko wzmocniona.

Wydaje się prawdopodobnym, iż na przyszłość UCR zacznie się organizować i konspirować przy ~~partji~~ ~~ex~~ udziale elementów młodszych i "niezależnych" i że przy ewentualnej zmianie konjunktury posunięcie Rządu może wyjść tylko na dobre dla jej dynamizmu.

SOCJALIŚCI

- Partja Socjalistyczna żużlika się, że będzie oszczędzona przez spodziewany dekret o rozwiązaniu partji. W rzeczywistości jednak policja zlikwidowała wszystkie instytucje wchodzące w skład "Casa del Pueblo" /Dom Ludowy/, nie wyłączając Biblioteki Robotniczej i Teatru Eksperymentalnego sekcji ~~XXX~~ VIII /Montserrat/. Dziennik "LA VANGUARDIA" ogłosił protest przeciwko kagańcowemu dekretowi prasowemu /m.in. obowiązek ogłaszania bilansów każdego wydawnictwa/ i oświadczył, iż w tych warunkach przestaje wychodzić. W drodze represji za powyższe został aresztowany redaktor GHIOLDI /soc./ oraz Enrique DICKMANN. PALACIOS rzekomo również jest aresztowany.

Wniosek: Socjaliści zostaną zmuszeni do schowania się w podziemia i do przypomnienia sobie metod rewolucyjno-konspiracyjnych.

KONSERWATYŚCI

- Ucierpieli najmniej przez dekret rządowy. Nie mogąc liczyć na poparcie mas - łatwiej zniosą zamknięcie lokali/partyjnych. Będą przypuszczalnie siedzieli w swoich "estancias" i zabiegali wobec rządu w obronie swoich interesów ekonomicznych.

Wzrost

3. Nauka religji w szkołach. Dekret rządu w powyższej sprawie jest w warunkach argentyńskich posunięciem sensacyjnym. Posiada on swoje głębokie znaczenie polityczne. Większość kleru w Argentynie jest pochodzenia hiszpańskiego i włoskiego, o nastawieniu w większość antydemokratycznym oraz antyamerykańskim. Dzięki dekretowi wielka rzesza bezrobotnych księży-uchodźców z Hiszpanji oraz zakonników i zakonnic dostanie posady prefektów w szkołach i będzie wszczepiała w młodzież nie tylko zasady katolickie, lecz również kult "hispanidad" - co się przeciwstawia Panamerykanizmowi - oraz związane go z tym pojęciem "argentinismo".

4. Polityka społeczna rządu, realizowana przez PERONĄ, ma na celu pozyskanie świata pracy szeregiem realnych świadczeń w dziedzinie ustawodawstwa socjalnego, a mianowicie: zwiększenia płac robotniczych /głównie w przedsiębiorstwach zagranicznych/ płatnych urlopów, emerytur, odszkodowań za wypadki przy pracy, ochrony

pracy nieletnich i t.p.

Nielegalny tygodnik Partji Komunistycznej "UNIDAD NACIONAL" pisze w tej sprawie, że "propagandowymi chwytami PERON chce obalać klasę robotniczą..."

To samo pismo podaje, że uwięzieni są obecnie następujący przywódcy partji: CODOVILA, CHIARANTI, REAL, LENCINAS i in.

IV. POLITYKA ZAGRANICZNA

Sytuacja międzynarodowa Argentyny uległa ostatnio znacznemu polepszeniu, na co składają się następujące momenty: naprawienie stosunków brazylijsko-argentyńskich, ponowne wciągnięcie Paragwaju w orbitę Argentyny, rewolucja w Boliwji i związane z tym korzyści ekonomiczne /surowce/. Wszystko to przyczynia się do wzrostu prestiżu Argentyny i do wpojenia przekonania, że bez udziału Argentyny panamerykański koncert nie jest możliwy.

W chwili obecnej izolacja Argentyny na kontynencie A amerykańskim już de facto nie istnieje. Na gruncie europejskim posiada ona oparcie w Hiszpanji oraz może liczyć na ciche poparcie Wielkiej Brytanii.

W parę dni po rewolucji w Boliwji PERON wyraził się w rozmowie z młodym konserwatywnym politykiem GARCIA CORDOBA: "Rewolucja boliwijska jest pierwszym zewnętrznym triumfem argentyńskiej rewolucji z dnia 4 czerwca".

Argentyna będzie obecnie dążyła do wywołania podobnych przewrotów w Chile i w Peru. Przewrót w Chile posiada tym więcej szans na udanie się, iż istnieje tam tajna organizacja wojskowa, posiadająca kontakt z GOU.

V. ZRÓDŁA INFORMACJI

1. AUGUSTI - argentyńczyk, właściciel dziennika "NOTICIAS GRAFICAS" w Buenos Aires, uchodźca polityczny w Urugwaju, informator nieświadomy.

2. MOLINEZ - boliwijski, dziennikarz w Buenos Aires, informator nieświadomy.

3. Poseł A. - na podstawie informacji, otrzymanych z argentyńskiego Min. Spr. Zagan. i z korpusu dyplomatycznego.

4. Prasa chilijska i urugwajska.

5. BOLDIN - argentyńczyk, sekretarz dziennika "LA PRENSA" w Buenos Aires, informator nieświadomy.

6. GARCIA CORDOBA - argentyńczyk, dziennikarz, agent konfiden-
cjonalny pułk. PERON i b. kandydata na Prezydenta PATRON COSTAS, in-
formator nieświadomy.

Stefal

110